



Sygn. akt V CSK 97/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Banku [...] S.A. w W.

przeciwko M. W. i Krajowej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej
w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 września 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz M. W.
kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł z tytułu zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Bank [...] S.A. w W. (dalej - „Bank”), jako następca prawny Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej [...] w O. (dalej - „SKOK”) domagał się zasądzenia solidarnie od M. W. i Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej w S. (dalej - „Kasa Krajowa”), kwoty 80.477,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2010 r. z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej SKOK wskutek nieprawidłowości związanych z ustanowieniem i wykonywaniem w niej zarządu komisarycznego.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Ustalił, że w dniu 8 grudnia 2008 r. Zarząd Kasy Krajowej podjął uchwałę nr 1 (dalej - „Uchwała”), w której zawiesił z dniem 1 grudnia 2008 r. działalność SKOK i ustanowił M. W. zarządcą komisarycznym, z jednoczesnym zobowiązaniem go do podjęcia działań mających na celu dokonanie wyboru władz SKOK. Pozwany był wówczas etatowym pracownikiem Kasy Krajowej, zatrudnionym w dziale zajmującym się kontrolą (delegatura w K.), a pisemnie określony zakres jego obowiązków obejmował m.in. wykonywanie czynności zarządcy komisarycznego. Model i sposób wykonywania zarządu komisarycznego ugruntowany był od wielu lat. O powierzeniu mu funkcji zarządcy komisarycznego SKOK pozwany został poinformowany po podjęciu Uchwały (nie był pytany o zgodę) i objął ją na polecenie służbowe pracodawcy, wydane przez wiceprezesa Zarządu Kasy Krajowej W. K. i swego bezpośredniego przełożonego, kierownika działu monitoringu i kontroli K. K.. Został pouczony, że odmowa wykonania tego polecenia będzie skutkować ciężkim naruszeniem obowiązków pracowniczych oraz poinformowany, iż kompetencje przyznane mu na mocy Uchwały nie wyczerpują wszelkich czynności, do których wykonania może być zobowiązany dalszymi poleceniami służbowymi. Przez cały okres sprawowania funkcji zarządcy pozwany wykonywał zlecone zadania pod nadzorem i w godzinach pracy wskazanych przez Kasę Krajową, a jego wyjazdy poza siedzibę pracodawcy poprzedzane były wystawianiem poleceń wyjazdu służbowego. Sprawozdania z wypełniania obowiązków zarządcy składał swemu przełożonemu. Z tytułu ich

wykonywania nie otrzymywał dodatkowego wynagrodzenia, lecz był wynagradzany w ramach stosunku pracy, zgodnie ze stawką zaszerzegowania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 8 października 2012 r. (sygn. akt VI P [...]) Sąd Rejonowy w G. prawomocnie ustalił, że wykonywanie przez M. W. obowiązków polegających na pełnieniu funkcji zarządcy komisarycznego w SKOK odbywało się w ramach stosunku pracy z Kasą Krajową.

Na podstawie Uchwały, w okresie zawieszenia działalności, SKOK był upoważniony do: 1 - przyjmowania wpłat z tytułu udziałów i wkładów członkowskich, 2 - przyjmowania wpłat z tytułu spłat pożyczek i kredytów, 3 - zawierania umów, przyjmowania wpłat i dokonywania wypłat z tytułu prowadzenia rachunków oszczędnościowych, 4 - udzielania pożyczek i kredytów, 5 - przeprowadzania rozliczeń członków, 6 – pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia, 7 - regulowania wymaganych zobowiązań Kasy wobec osób trzecich, 8 - zawierania nowych umów z osobami trzecimi wyłącznie w przypadku, gdy jest to niezbędne do prowadzenia działalności w zakresie określonym w pkt 1-7.

W okresie pełnienia przez M. W. funkcji zarządcy komisarycznego zostały zawarte (m.in.) umowy o pracę z R. K. (początkowo z wynagrodzeniem miesięcznym 3.215 zł brutto, następnie podniesionym do 4.648 zł), A. M. (z wynagrodzeniem miesięcznym 2.943 zł), X. X. (z wynagrodzeniem miesięcznym 3700 zł brutto), jak również umowa o dzieło z R. K. (na kwotę 300 zł) i umowa zlecenia z Y. Y. (z wynagrodzeniem 1000 zł). Łączna kwota wydana ze środków SKOK w związku z zatrudnieniem tych osób, obejmująca także składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, odpowiada dochodzonej pozwem (80.477,40 zł).

Stosownie do ustaleń Sądu pierwszej instancji, dla wymienionych osób nie były tworzone nowe stanowiska. R. K. został zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika działu obsługi agencyjnej oraz kierownika działu marketingu, i zastąpił kierownika działu reklamy, który po wprowadzeniu zarządu komisarycznego przebywał na zwolnieniu lekarskim, po czym spotkał się z tzw. starym zarządem, a informacja o tym dotarła do nowych władz SKOK, co spowodowało jego zwolnienie z uwagi na utratę zaufania. A. M. nie był w żaden

sposób związany z Kasą Krajową (o ofercie pracy dowiedział się z internetu), a do pracy na stanowisku specjalisty ds. organizacyjnych przyjmował go L. S.. Wykonywał rzetelnie swoje obowiązki i oceniał swe zatrudnienie za racjonalne ze względu na ilość pracy w jego dziale. X. X. została zatrudniona na stanowisku koordynatora zespołu zadaniowego.

Po ustanowieniu zarządu komisarycznego pracownicy SKOK podzielili się na dwie grupy. Znaczna grupa pracowników bojkotowała wprowadzenie zarządu, była niechętna zarządcy, sprzyjała „staremu zarządowi”, a niektórzy z należących do niej pracowników stosowali tzw. strajk włoski, podczas gdy inni korzystali z długotrwałych zwolnień lekarskich. Mimo to M. W. realizował zadanie polegające na doprowadzeniu do ponownego wyboru władz kasy oraz do sanacji jej działalności. Zatrudnienie nowych pracowników miało na celu zabezpieczenie bieżącej działalności SKOK.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy w K. stwierdził nieważność Uchwały, a wyrokiem z dnia 21 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelacje stron.

Prowadzone z inicjatywy powoda przez Prokuraturę Okręgową w K. postępowanie karne w przedmiocie nieprawidłowości na skutek ustanowienia zarządu komisarycznego zostało zakończone - wobec ich niestwierdzenia - wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania, które zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w K..

Decyzją z dnia 5 grudnia 2014 r. Komisja Nadzoru Finansowego postanowiła o przejęciu SKOK przez Bank (za jego zgodą) z dniem 22 grudnia 2014 r., w konsekwencji czego Bank stał się następcą uniwersalnym SKOK.

W oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy ocenił przede wszystkim, że Bank jest legitymowany do dochodzenia ewentualnych roszczeń SKOK i że roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

W kontekście odpowiedzialności M. W. zwrócił uwagę, że w czasie pełnienia funkcji zarządcy komisarycznego był on pracownikiem Kasy Krajowej i zgodnie z regulacjami Kodeksu pracy podlegał - w zakresie stosunku pracy - zwierzchniemu kierownictwu pracodawcy i był zobowiązany do wykonywania poleceń służbowych. W konsekwencji nie można przyjąć, że wykonywanie funkcji zarządcy

komisarycznego stanowiło przejaw jego wolnej decyzji i woli. Stwierdził, że oceniając działania pozwanego, należy uwzględnić warunki, w jakich je faktycznie podejmował, mając na względzie, iż do czasu stwierdzenia nieważności Uchwały nie mógł kwestionować jej prawidłowości, czego nie podważa skutek wsteczny tego stwierdzenia. Uchwała ta określała zakres dopuszczalnej, statutowej działalności SKOK w okresie zawieszenia, a nie zakres czynności zarządcy komisarycznego. Zgodnie z nią SKOK miała normalnie funkcjonować, co było niemożliwe bez zatrudnienia nowych osób lub zawarcia z nimi umów zlecenia, z uwagi na zachowanie znacznej części tzw. starej kadry, sprzyjającej dawnemu zarządowi. W tej sytuacji odpowiedzialność pozwanego wchodziłaby w rachubę, gdyby powód wykazał, co nie miało miejsca, że osoby wymienione w pozwie zostały zatrudnione na fikcyjne stanowiska utworzone specjalnie dla tych osób, a ich wynagrodzenia - ustalone w sposób odbiegający od wynagrodzeń funkcjonujących w SKOK. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął, że działań M. W. nie można uznać za bezprawne.

Dodatkową, samodzielną podstawę oddalenia powództwa, stanowiło niewykazanie przez powódkę szkody (co do wysokości), gdyż sam fakt wypłacenia wynagrodzenia pracownikowi nie stanowi szkody tylko dlatego, że zatrudnił go zarządca komisaryczny, zważywszy, iż zatrudnienie to wynikało z konieczności zapewnienia bieżącej działalności SKOK.

Oddalenie powództwa względem Kasy Krajowej Sąd pierwszej instancji uzasadnił, wskazując, że jej odpowiedzialność z tytułu wydania Uchwały (a inna nie wchodzi w rachubę), można by uznać tylko wtedy, gdyby powód wykazał, iż samo to działanie doprowadziło do powstania szkody SKOK. Stwierdzenie bowiem nieważności Uchwały nie uzasadnia odpowiedzialności za wszelkie zdarzenia, które miały miejsce po jej wydaniu i wywołały negatywne skutki w jej majątku, które jednak nie pozostawały w jakimkolwiek związku z Uchwałą i najprawdopodobniej zaistniałyby także wówczas, gdyby uchwała taka nie została podjęta. Powód nie wykazał, że nie korzystał z pracy świadczonej przez osoby wskazane w pozwie, a także by kwoty wynagrodzenia były nieadekwatne do realiów panujących w sektorze usług świadczonych przez SKOK (niezgodne z jej regulaminem). Uwzględniając, że prowadzenie działalności SKOK wymaga zaangażowania dużej liczby pracowników, między podjęciem Uchwały - która

nie wprowadziła jakichkolwiek zmian w zasadniczej działalności SKOK (nadal realizowała ona swe zadania statutowe) - a zatrudnieniem nowych pracowników i wypłacaniem im wynagrodzeń nie zachodzi związek przyczynowy.

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od Kasy Krajowej na rzecz powoda kwotę 48.350,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. (pkt 1, lit. a), oddalił powództwo w stosunku do Kasy Krajowej w pozostałej części (pkt 1, lit. b), oddalił powództwo w stosunku do pozwanego M. W. w całości (pkt 1, lit. c) i orzekł co do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego (pkt 1, lit. d-f), oddalił apelację Banku w pozostałej części (pkt 2) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3-4).

Aprobując w zasadzie poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, Sąd odwoławczy skorygował je przez ustalenie, że dla X. X. stworzono nieistniejące wcześniej stanowisko pracy koordynatora zadaniowego HR, co wiązało się z zamierzeniami przeniesienia siedziby SKOK do Ł. i planami pozyskania tam osób do pracy. Oceniał ponadto, że Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę okoliczność, że M. W. w trakcie sprawowania funkcji zarządcy komisarycznego wykonywał polecenia członków Zarządu Kasy Krajowej, także dotyczące konkretnych działań, fakt, że M. W. zatrudnił na polecenie W. K. - L. S. i przekazał mu faktyczne zarządzanie SKOK oraz okoliczność, że członkowie Zarządu Kasy Krajowej polecili M. W., aby dał „wolną rękę” L. S. w zarządzaniu SKOK, ten zaś na szeroką skalę dokonywał zwolnień pracowników SKOK (zwolniono ponad 60 osób).

Ze względu na prawomocne i skuteczne *ex tunc* stwierdzenie nieważności Uchwały wszystkie czynności podejmowane w jej wykonaniu przez pozwanych uznał za bezprawne. Zauważył też, że czynności zarządcy nie mogły być szersze niż zakres uprawnionych działań samej SKOK, a tym samym mógł on zatrudniać nowe osoby wyłącznie w przypadku, gdy było to niezbędne do prowadzenia działalności w zakresie określonym w pkt 1-7 Uchwały.

Tym niemniej zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego co do braku zawinienia po stronie M. W.. Zaaprobował ustalenie, że objął on stanowisko zarządcy komisarycznego i wykonywał czynności wynikające z tej funkcji w ramach stosunku pracy, jaki go łączył z Kasą Krajową, wskazując przy tym, iż art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 1996 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.; dalej - „u.s.k.o.k.”) nie wykluczał możliwości ustanowienia zarządcą komisarycznym osoby pozostającej w stosunku pracy z Kasą Krajową. Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę, że pozwany nigdy wcześniej nie wykonywał takiego zadania ani nie kierował spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową, jednakże uważał, że nie może odmówić, skoro otrzymał takie polecenie służbowe i ostrzegano go o negatywnych konsekwencjach sprzeciwu. Zarazem to on podczas wcześniejszej kontroli ujawnił uchwały, które gwarantowały członkom zarządu wysokie odprawy. Był zatem subiektywnie przekonany, że działania nadzorcze podjęte przez Kasę Krajową są uzasadnione i nie zakładał, iż Uchwała może być nieważna, a jego działania bezprawne. Blankietowe upoważnienie SKOK do podejmowania czynności określonych w podpunkcie 8 Uchwały dawało mu podstawy do przekonania, że decyzje podejmowane w zakresie zawierania nowych umów o pracę, umów zlecenia, posiadały podstawę prawną. Poza tym w czasie pełnienia funkcji zarządcy nie był samodzielny i podejmowane przezeń decyzje nie stanowiły przejawu jego wolnej decyzji i woli. Na żądanie Kasy Krajowej powierzył bieżące zarządzanie SKOK L. S., który wdrożył program zwolnień pracowników i zatrudniania nowych osób. Pozwany nie wtrącał się w te działania, bowiem takie polecenia otrzymał z Kasy Krajowej.

Uznając, że pozwanemu nie można przypisać winy nawet w najlżejszej postaci, co wyłącza jego odpowiedzialność deliktową, Sąd Apelacyjny zrezygnował z dalszych wyjaśnień w tym względzie, w tym w kwestii zastosowania art. 120 k.p.

Odmienne niż Sąd Okręgowy ocenił natomiast, że zachodzą podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej Kasy Krajowej jako osoby prawnej (art. 416 k.c.), ponieważ nie tylko bezprawnie ustanowiła zarząd komisaryczny w SKOK, ale także, wykorzystując podległość służbową M. W., członkowie jej Zarządu ingerowali w sposób wykonywania przezeń funkcji zarządcy

komisarycznego. Polegało to przede wszystkim na poleceniach zatrudnienia na stanowisku Dyrektora SKOK L. S. - podejmującego następnie co do zasady wszelkie decyzje w zakresie bieżącego zarządzania SKOK, w tym realizującego politykę kadrową - i nie wtrącania się w jego działania. To L. S. zwolnił ponad 60 osób i zatrudnił całą rzeszę nowych pracowników, w tym X. X. i A. M., zawarł umowę zlecenia z Y. Y. oraz porozumienia zmieniające warunki umowy o pracę z R. K.. Działań polegających na zwolnieniu kilkudziesięciu osób i planów przeniesienia do Ł. siedziby SKOK i serwerowni w żaden sposób nie da się pogodzić z zasadniczym celem zawieszenia SKOK i ustanowienia zarządcy komisarycznego, którym było dokonanie wyboru władz SKOK. W rzeczywistości przez działania L. S. Kasa Krajowa dążyła do gruntownej zmiany sposobu funkcjonowania SKOK, realizowała swe cele, a nie cele SKOK. W ocenie Sądu Apelacyjnego były to działania nie tylko bezprawne, ale i zawinione, gdyż o ile M. W. był tylko lustratorem zatrudnionym w Kasie Krajowej (przeprowadzał lustracje spółdzielczych kas, opisywał ich stan, ale nie podejmował czynności nadzorczych), o tyle Kasa Krajowa była podmiotem profesjonalnym, dla którego zastrzeżono w ustawie wyłączne prawo przeprowadzania czynności kontrolnych i wprowadzania sankcji wobec kas w niej zrzeszonych. Nie można zatem przyjąć, że podejmując Uchwałę i wpływając w sposób decydujący na kierunki zmian wprowadzanych w SKOK nie była świadoma, że jej działania są zbyt represyjne. Nie sposób także logicznie wytłumaczyć, dlaczego Kasa Krajowa po wydaniu zabezpieczenia sądowego, niezwłocznie podjęła kolejną uchwałę z dnia 18 kwietnia 2009 r. o ponownym ustanowieniu zarządcy komisarycznego. Okoliczności te dobitnie wskazują na intencje Kasy Krajowej, które dalece odbiegały od rzekomego celu zawieszenia SKOK, i jej zawinienie.

Sąd odwoławczy nie miał też wątpliwości co do tego, że działania Kasy Krajowej wyrządziły SKOK szkodę. Gdyby nie bezprawne zawieszenie działalności SKOK R. K., A. M., X. X. i Y. Y. nie zostaliby w niej zatrudnieni ani nie otrzymali żadnego zlecenia. Zarazem nie można twierdzić, że SKOK nie poniosła szkody w związku z wypłatą im wynagrodzeń, skoro bezprawnie pozbawiono ją prawa o decydowaniu, z kim chce nawiązać stosunek pracy, wbrew jej woli bezprawnie

rozwiązano stosunek pracy z wieloma osobami i wreszcie bezprawnie zatrudniono inne osoby, na miejsce tych zwolnionych.

Wysokość szkody Sąd drugiej instancji określił jako odpowiadającą jedynie wynagrodzeniom netto rzeczywiście wypłaconym czterem osobom wskazanym w pozwie, ocenił bowiem, że sprzeczne z ogólnym poczuciem sprawiedliwości i nadużyciem prawa (art. 5 k.c.), jest dochodzenie odszkodowania za stratę majątkową, którą poszkodowany w łatwy sposób mógł zrekompensować własnym działaniem. W związku bowiem z nieważnością umów zawartych z tymi osobami SKOK mógł odzyskać fizycznie lub zaliczyć na poczet bieżących świadczeń nienależnie odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wywiódł Bank, zaskarżając go w części oddalającej powództwo w stosunku do M. W. i apelację Banku w tej części oraz obciążając Bank kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez M. W. (pkt 1, lit. c, pkt 2 i pkt 4). Zarzucił naruszenie art. 415 k.c., art. 42 ust. 1 i 3 u.s.k.o.k., art. 42 ust. 4 u.s.k.o.k., art. 6 k.c. i art. 5 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W aktualnym stanie sprawy spór ogranicza się do odpowiedzialności pozwanego M. W. względem Banku za szkody wyrządzone SKOK. W tej kwestii skarżący zarzuca przede wszystkim naruszenie art. 415 k.c., którego dopatrył się w stwierdzeniu Sądu Apelacyjnego, że pozwanemu nie można przypisać winy za wyrządzenie SKOK szkody, wynikającej z bezprawnego zawarcia w okresie zarządu komisarycznego umów o pracę i zlecenia, opartym na argumencie, iż pozwany uważał, że jest podporządkowany Kasie Krajowej w ramach stosunku pracy i nie zakładał nieważności Uchwały, podczas gdy zgodnie z przepisami prawa podporządkowanie takie nie miało miejsca, a zawierając nowe umowy o pracę i zlecenia, pozwany wykroczył poza wyznaczony w Uchwale zakres dopuszczalnych czynności SKOK w okresie zawieszenia i zlekceważył jej cel, a co za tym idzie, nie przestrzegając treści Uchwały i nie zachowując odpowiednich

standardów staranności (art. 355 § 1 k.c.), dopuścił się co najmniej niedbalstwa, czyli winy nieumyślnej. Z kwestią winy (m.in.) wiąże się także zarzut naruszenia art. 42 ust. 1 i 3 u.s.k.o.k., mającego polegać na jego niezastosowaniu oraz nierozważeniu, czy pozwany sprawował funkcję zarządcy komisarycznego w ramach stosunku pracy z Kasą Krajową, i w rezultacie poprzestaniu na ustaleniu, że tak właśnie uważali oboje pozwani, podczas gdy M. W. nie sprawował funkcji zarządcy komisarycznego w ramach stosunku pracy z Kasą Krajową, bo jest to niemożliwe w świetle art. 42 ust. 1 i 3 u.s.k.o.k. oraz ze względu na konstrukcję osoby prawnej, jaką jest spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa. Odmienne przeświadczenie obojga pozwanych w tym względzie było błędne, co ma – zdaniem powoda - wpływ również na zagadnienie winy M. W..

Rozpatrując tę argumentację, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że w istocie oparta jest ona na poglądzie, iż zatrudnienie wskazanych w pozwie osób i wypłata im wynagrodzeń były działaniami bezprawnymi, i że za działania te odpowiada także pozwany. Zważywszy, że stosownie do ustaleń osoby te zatrudniał - realizując szerzej zakrojoną politykę kadrową - L. S., odpowiedzialność pozwanego skarżący wiąże (choćby tylko *implicite*) z jego nieprawidłowymi działaniami (zaniechaniami), wyrażającymi się w bezprawnym powierzeniu L. S. stanowiska dyrektora SKOK oraz brakiem należytego nadzoru nad jego działaniami (ew. pozostawieniu mu „wolnej ręki” w tym zakresie), znacznie wykraczającymi poza treść i cel Uchwały. W kontekście przesłanki zawinienia nie wywodzi jednak, że pozwany wiedział albo powinien wiedzieć o nieważności Uchwały, a tym samym o braku kompetencji do powierzania komukolwiek stanowiska dyrektora SKOK - co zgodnie kwestionowały Sądy *meriti* - ani nie dowodzi winy w wyborze L. S. na to stanowisko, lecz skupia swą uwagę na bezprawności i winie związanej z naruszeniem treści i celu Uchwały. Oznacza to, że bezprawności tej dopatruje się w zaniechaniach pozwanego - powierzając (bezprawnie) L. S. stanowisko dyrektora SKOK, nie mógł uchylić się od nadzoru nad nim („umyc rąk”) i powinien reagować na jego nieprawidłowe działania - uznając je przy tym za zawinione, co zakłada, iż wiedział albo powinien wiedzieć o bezprawności działań L. S. i powinności przeciwdziałania (przeciwstawienia się) im. Skarżący przyjmuje też, że winy pozwanego

nie wyłącza jego podporządkowanie pracownicze Kasie Krajowej i wydawane mu polecenia służbowe, co wiąże się z tezą, iż w zakresie wykonywania funkcji zarządcy komisarycznego o podporządkowaniu takim nie może być mowy. Pozwany powinien kierować się wyłącznie interesem SKOK i odmówić wykonania sprzecznych z nim poleceń swego pracodawcy (Kasy Krajowej). Powinien też wiedzieć o tym obowiązku.

Zważywszy, że L. S. nie podlegał *de iure* kierownictwu pozwanego - skoro Uchwała była nieważna, M. W. nie miał kompetencji do powierzenia L. S. stanowiska dyrektora SKOK i do wydawania mu wiążących poleceń - ani nie działał na jego rachunek, co wyklucza możliwość zastosowania art. 430 k.c., należy stwierdzić, iż ewentualną podstawą odpowiedzialności M. W. mógłby być art. 429 k.c. (powierzenie czynności drugiemu może nastąpić zarówno na podstawie stosunku prawnego, jak i w ramach relacji czysto faktycznych) albo ogólny art. 415 k.c. Odpowiedzialność na podstawie ogólnej można by tłumaczyć tym, że skoro *de facto* powierzył on L. S. stanowisko dyrektora SKOK, i *de facto* miał możliwość wpływania na jego działania (i zapobieżenia nieprawidłowościom albo korygowania ich) - czego w sprawie w istocie stanowczo nie ustalono - to nie czyniąc tego, działał co najmniej sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

W obu przypadkach przesłanką odpowiedzialności pozwanego byłaby wina, przy czym w kontekście art. 429 k.c. ciężar dowodu jej braku spoczywałby na pozwanym, a w kontekście art. 415 k.c. wykazanie winy obciążałoby powoda. Chodzi przy tym o to, czy powierzając L. S. stanowisko dyrektora SKOK, pozwany wiedział albo powinien wiedzieć, o jego ewentualnych, dalekosiężnych zamierzeniach, wykraczających poza treść i cel Uchwały, oraz o to, czy wiedział albo powinien wiedzieć o nieprawidłowości w jego późniejszych działaniach - tzn. o tym, że zatrudnienie osób wskazanych w pozwie było w rzeczywistości zbędne (wykraczało poza zakres działalności SKOK w okresie zawieszenia), czyli że nie wiązało się ze strajkiem włoskim albo zwolnieniami lekarskimi „starych” pracowników, lecz podyktowane było innymi, pozamerytorycznymi względami - i podjąć stosowne przeciwdziałania. W każdym razie istotnego znaczenia nabiera też pytanie, czy okoliczność, że działania pozwanego (powierzenie stanowiska

dyrektora SKOK L. S.) i jego zaniechania (pozostawienie L. S. „wolnej ręki”) były spowodowane poleceniami służbowymi Kasy Krajowej, wyłącza ewentualne zawinienie. Ze względu na swe ogólne znaczenie, właśnie to pytanie wysuwa się na plan pierwszy.

Podstawowe znaczenie dla udzielenia odpowiedzi ma okoliczność, że pozwany był pracownikiem Kasy Krajowej, a pisemnie określony zakres jego obowiązków obejmował m.in. wykonywanie funkcji zarządcy komisarycznego. Dopuszczalność tego rodzaju rozwiązania budzi poważne wątpliwości, bo choć szczątkowa regulacja art. 42 u.s.k.o.k. wprost go nie wyklucza, rzeczywiście można bronić poglądu, że pozostaje on w sprzeczności z szerszą koncepcją ustawową, zakładającą powstanie - niezależnie od istnienia dodatkowych podstaw umownych - stosunku prawnego między członkami organu zarządzającego a osobą prawną, określanego przeważnie mianem stosunku organizacyjnego (por. np. co do spółek kapitałowych - uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 17 czerwca 2015 r., III UZP 2/15, OSNP 2015, nr 12, poz. 163, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., III CZP 57/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 112, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, OSNC 2016, nr 9, poz. 97, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 171/99, OSN 2000, Nr 21, poz. 785, z dnia 21 listopada 2006 r., II PK 46/06, nie publ., z dnia 24 września 2008 r. II CSK 118/08, OSNC 2009 r., nr 9, poz. 131, z dnia 4 listopada 2015 r., I UK 207/14, nie publ., z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 199/15, OSNC-ZD 2017, z. C, poz. 55, z dnia 17 maja 2016 r., I UK 171/15, nie publ.; por. też co do członkostwa w radzie nadzorczej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZP 104/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 110, co do członkostwa w zarządzie spółdzielni - uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II PZP 3/12, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 72 i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo). Bliższa charakterystyka prawna tego stosunku jest sporna, nie budzi jednak wątpliwości, że jest on źródłem obowiązków piastuna organu, w tym obowiązku kierowania się interesem zarządzanej osoby prawnej, którego naruszenie może pociągać za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą kontraktową, tj. taką, jaka wynika z art. 471 i n. k.c. albo art. 293 k.s.h. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

24 września 2008 r. II CSK 118/08 i z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 430/15, nie publ.). Zakładając zatem, że zarządca komisaryczny staje się organem spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej - analogicznie do przyjmowanego w doktrynie i orzecznictwie statusu zarządu komisarycznego banku (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 61/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 201) - i że między nim a kasą powstaje tego rodzaju stosunek organizacyjny jak w przypadku statutowych organów, jako niedopuszczalne jawią się wszelkie konstrukcje umowne, które mogłyby godzić w wynikający z niego obowiązek ochrony interesów tej osoby. Dotyczy to także umowy o pracę między zarządcą a podmiotem, który powołany jest do nadzoru nad daną osobą prawną, ponieważ interesy podmiotu nadzorującego i nadzorowanego mogą być rozbieżne. Zapatrywanie takie zachowuje aktualność także wtedy, gdy uzna się, że zarządca komisaryczny ma status przedstawiciela ustawowego zarządzanej osoby prawnej, a nie jego organu, czemu towarzyszą obowiązki związane ze stosunkiem prawnym przedstawicielstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 612/17, nie publ.). W każdym razie dysfunkcyjne wydaje się rozwiązanie, w którym stosunek pracy stanowiłby źródło obowiązku wykonania przez pracownika - zarządcę komisarycznego, poleceń służbowych kolidujących z interesem zarządzanej osoby prawnej. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest także utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego akcentujące niezależność spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w relacji do Kasy Krajowej i wskazujące w związku z tym na potrzebę ścisłej interpretacji wszelkich kompetencji nadzorczych przyznanych przez ustawodawcę Kasie Krajowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 342/06, Prawo Bankowe 2007, nr 9, s. 9, z dnia 19 sierpnia 2010 r., IV CSK 62/10, nie publ. i z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 542/12, nie publ.).

Kwestia jest jednak wolna od niejasności, zważywszy np. istniejące nadal wątpliwości doktrynalne co do charakteru stosunku prawnego łączącego zarząd komisaryczny z bankiem (por. art. 145-146 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ze zm.) oraz dopuszczenie w orzecznictwie rozwiązania, w którym likwidator czy zarządca komisaryczny przedsiębiorstwa państwowego jest pracownikiem organu założycielskiego (por.

uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1994 r., II UZP 19/94, OSNAPiUS 1994 nr 10, poz. 166, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 563/97, OSNP 1999, nr 7, poz. 232 i z dnia 6 czerwca 2000 r., I PKN 698/99, OSNP 2001, nr 24, poz. 710), choć niewątpliwie między organem założycielskim a przedsiębiorstwem państwowym może dochodzić do konfliktu interesów, czego dobitnym wyrazem jest możliwość wniesienia przez dyrektora lub radę pracowniczą - w przypadkach określonych przez przepisy ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (obecnie tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 2152 ze zm., dalej - „u.p.p.”) - sprzeciwu od decyzji organu założycielskiego (por. art. 19 ust. 2 w związku z art. 20, art. 34 i art. 63 u.p.p.), a w razie jego oddalenia - wniosku do sądu o rozpoznanie sprawy (por. art. 691¹-691⁹ k.p.c.), jak również przewidziana w art. 64 u.p.p. możliwość żądania przez przedsiębiorstwo od organu sprawującego nadzór odszkodowania za szkodę doznaną z powodu wykonania decyzji tego organu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2008 r., II CSK 177/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 142). Nie można zresztą wykluczyć, że właśnie to orzecznictwo legło u podstaw modelu organizacyjnego zarządu komisarycznego wykształconego w praktyce działania Kasy Krajowej.

W każdym razie, uwzględniając te niejasności, jak również szczególną ustawową pozycję i profesjonalizm, jakiego można było oczekiwać od Kasy Krajowej w zestawieniu z ograniczonymi kompetencjami zawodowymi i doświadczeniem M. W., a także ustalenie, że model wykonywania zarządu komisarycznego ugruntowany był w Kasie krajowej od wielu lat, należy uznać, iż pozwany miał podstawy, by sądzić, że polecenia Kasy Krajowej są dla niego wiążące i obawiać się negatywnych konsekwencji w razie odmowy ich przestrzegania (o których był ostrzegany), co wyłącza jego winę i deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą za spowodowane tymi poleceniami działania (w szczególności powierzenie L. S. stanowiska dyrektora SKOK) i zaniechania (w odniesieniu do działań zapobiegających nieprawidłowościom w polityce kadrowej realizowanej przez L. S.). Zwłaszcza, że w orzecznictwie i doktrynie wskazuje się niekiedy, iż możliwość odmowy wykonania polecenia sprzecznego z prawem (por. art. 100 § 1 k.p.) nie ma charakteru bezwzględnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1997, I PKN 244/97, OSNP 1998, nr 12,

poz. 358), z zastrzeżeniem dotyczącym sprzeczności z prawem karnym. Z ustaleń wynika zaś, że właściwe organy nie dopatrzyły się naruszenia prawa karnego w związku z ustanowieniem i wykonywaniem zarządu komisarycznego w SKOK. Nie bez znaczenia są też ustalenia co do oporu „starych” pracowników przeciwko szeroko rozumianym działaniom komisarycznym, wywołujące potrzebę - albo przynajmniej wrażenie takiej potrzeby - zatrudniania nowych pracowników, mogące osłabiać czujność pozwanego w tym zakresie, szczególnie w odniesieniu do jednostkowych, mniej eksponowanych zatrudnień, o jakie chodzi w niniejszej sprawie. Tym bardziej, że pkt 8 Uchwały, w powiązaniu z potrzebą zabezpieczenia możliwości kontynuowania podstawowej działalności SKOK, mógł uzasadniać zatrudnianie nowych pracowników. Warto też wspomnieć, że dyskusyjny onegdaj zakres kompetencji zarządcy komisarycznego banku był ujmowany w orzecznictwie stosunkowo szeroko (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 1994 r., III CZP 92/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 8 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 61/98).

Nawet jednak gdyby w działaniach pozwanego dopatrzyć się zawinienia, jego odpowiedzialność byłaby wyłączona ze względu na art. 120 § 1 k.p. W świetle bowiem poczynionych w sprawie ustaleń należy uznać - w zgodzie z jednomyślnym stanowiskiem Sądów *meriti* co do tej kwestii - że zadania zarządcy komisarycznego wypełniał on w ramach stosunku pracy z Kasą Krajową. Ze względu na nieważność Uchwały nie można przyjąć, że między pozwanym a SKOK doszło do zadzierzgnięcia stosunku organizacyjnego, który wyprzedzałby obowiązki wynikające ze stosunku pracy. W okolicznościach sprawy zastosowanie art. 120 § 1 k.p. należałoby uznać za uzasadnione także w razie przyjęcia, że w części dotyczącej obowiązku pełnienia funkcji zarządcy komisarycznego umowa o pracę była sprzeczna z prawem i nieważna. Okoliczności te nie pozostawiają wątpliwości, że także w tym zakresie relacje między M. W. a Kasą Krajową układały się *de facto* w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. W szczególności pracodawca korzystał z niekwestionowanej co do zasady podległości służbowej pozwanego, płacił jedno, „zwykłe” wynagrodzenie, wywierał presję na wykonywanie określonych czynności „komisarycznych”, tak jak w ramach stosunku pracy, i w konsekwencji powinien brać za to pełną odpowiedzialność

tak, jak w stosunku do pracowników. W żadnym razie nie można stwierdzić, że pozwany działał wbrew woli pracodawcy albo dopuścił się deliktu przy okazji wykonywania obowiązków pracowniczych. Zważywszy ponadto, że z ustaleń nie wynika, iż pozwany dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary albo oczywiście sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, istnieją wystarczające podstawy, by udzielić mu ochrony wynikającej z art. 120 § 1 k.p. W świetle orzecznictwa uznającego subsydiarną odpowiedzialność pracownika ochrona ta nie zagraża interesom poszkodowanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 1975 r., III CZP 50/75, OSNCP 1976, nr 4, poz. 79, uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1975 r., III CZP 19/75, OSNCP 1976, nr 2, poz. 20 i z dnia 12 czerwca 1976 r. III CZP 5/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 61, zasada prawna, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016 r., III CZP 67/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 133, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 618/07, OSNC-ZD 2009, z. B, poz. 41, z dnia 25 lutego 2016 r., III CSK 115/15, nie publ.).

Wszystko to oznacza, że zarzuty naruszenia art. 415 k.c. i art. 42 ust. 1 i 3 u.s.k.o.k. nie mogły uzasadniać uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Odmienne stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 612/17, oparte zostało częściowo na odmiennych ustaleniach faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany (por. art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a częściowo odmiennym poglądem co do podstaw do zastosowania art. 120 k.p., którego Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującą niniejszą skargę kasacyjną nie podziela.

Podniesiony dodatkowo w skardze zarzut naruszenia art. 42 ust. 4 u.s.k.o.k., zasadzający się na twierdzeniu, że zarządca komisaryczny nie może swoimi czynnościami wykroczyć poza określony w uchwale Kasy Krajowej zakres czynności kasy na okres zawieszenia jej działalności i że zakres ten należy wyklądać ściśle, oraz wywodzonym stąd wniosku, iż M. W. nie miał prawa do zatrudniania jakichkolwiek nowych osób, jest bezzasadny, pomija bowiem, że również Sąd Apelacyjny przyjął, iż czynności zarządcy nie mogły być szersze niż zakres uprawnionych działań samej SKOK, oraz wyjaśnił - w pełnej zgodzie z pkt 8 Uchwały - że M. W. mógł zatrudniać nowe osoby wyłącznie w przypadku,

gdy było to niezbędne do prowadzenia działalności w zakresie określonym w pkt 1-7 Uchwały.

Z kolei zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez stwierdzenie, że skoro pozwani twierdzili, iż zatrudnienie nowych pracowników w okresie zarządu komisarycznego było niezbędne, to powód dowodząc wyrządzenie mu szkody powinien udowodnić, że zatrudnienie nowych pracowników nie było niezbędne - przez co miało dojść do niedopuszczalnego przerzucenia na powoda ciężaru dowodu - nie uwzględnia, iż Sąd Apelacyjny uznał zatrudnienie osób wskazanych w pozwie za zbędne, co sprawia, że przywoływane stwierdzenie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec zakwestionowania odpowiedzialności pozwanego co do zasady, rozpatrywanie zarzutu naruszenia art. 5 k.c., mającego polegać na stwierdzeniu, że dochodzenie roszczenia odszkodowawczego z tytułu składek zapłaconych na ubezpieczenie społeczne i zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń nowo zatrudnionych osób jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy powód był uprawniony, aby w całości dochodzić naprawienia szkody od obojga pozwanych z tytułu ich odpowiedzialności deliktowej, i tym samym dotyczącego wysokości roszczenia odszkodowawczego, jest zaś bezprzedmiotowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów - art. 98 § 1 i art. 98 § 3 w związku z art. 99, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.